



Pokoloruj
flagę kraju

Zara i wodna księżniczka

Czy wiecie, że dzieci też mają swoje prawa? Jednym z nich jest prawo do nauki, dzięki której możecie dowiedzieć się wielu bardzo ciekawych rzeczy o świecie, nauczyć się go chronić i naprawiać to, co działa źle. Gdy mała dziewczynka Zara, dowiedziała się, że musi z rodzicami opuścić swój dotychczasowy dom, nie była szczęśliwa... Ale jej spotkanie z wodną księżniczką Ping coś zmieniło? Co? Posłuchajcie...

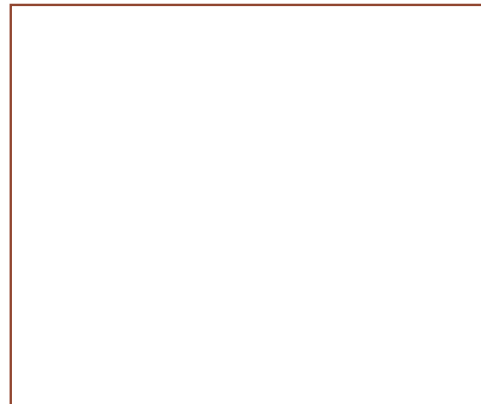
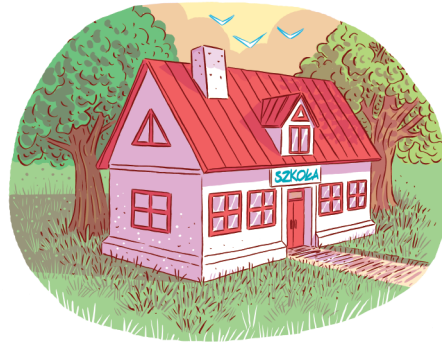
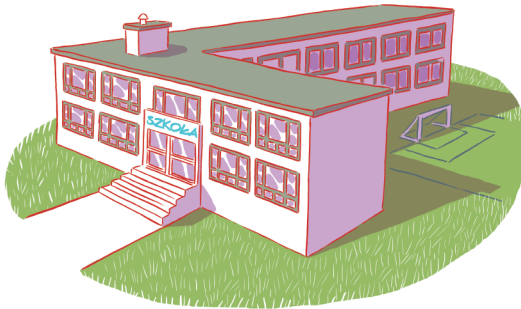


Propozycje do rozmowy z dzieckiem po wysłuchaniu bajki:

1. W jaki sposób Ping pomogła Zarze?
2. O czym nauczyciel opowiedział Zarze?
3. Czego można nauczyć się w szkole?

Zadania rysunkowe dla dziecka po wysłuchaniu bajki:

1. Obrazki przedstawiają rozmaite szkoły. Przyjrzyj się im uważnie i opowiedz, czym się różnią. W pustym polu narysuj szkołę, która znajduje się w Twojej okolicy lub swoją szkołę marzeń.



BAJKA: Zara i wodna księżniczka

Zara z Malezji miała 6 lat, gdy jej rodzice zaczęli mówić o przeniesieniu się z rodzinnej łodzi do blaszanych domków.

– Przecież tam nie jest tak czysto jak u nas. I nie ma rybek, podwodnych raf. Nie można się kąpać ani wylegiwać w słońcu – protestowała dziewczynka.

– Córuś, tu budują ogromną fabrykę, nie będzie już dla nas miejsca na wodzie. Nie będzie już miejsca dla rybaków takich jak my – odpowiadali rodzice. I wcale nie byli zadowoleni ze swoich słów.

Zara i jej rodzice żyli na długiej łodzi. Niemal całe życie spędzili, pływając u wybrzeży Malezji. Jednak czasy się zmieniły. Małe łodzie rybackie łowiły mniej niż duże statki, a brzeg zaczęły pokrywać przetwórnice ryb i hale fabryczne.

Dzień przenosin się zbliżał, kiedy nagle wydarzyło się coś nieoczekiwanego. Rankiem, gdy woda była tak spokojna, że wyglądała jak lustro. Zara przeglądała się w tafli wody po umyciu zębów i nagle zobaczyła dziwne odbicie. Niby ona, ale nie ona. Niby włosy, ale zielone. Oczy i usta też zielone!

– Co ja zjadłam na kolację?! – przestraszyła się Zara. Zobaczyła jednak, że ona mówi, a odbicie nie porusza ustami. Tylko się uśmiecha!

– Kto się do mnie uśmiecha?! – krzyknęła Zara.

– To ja, Ping – odparło odbicie.

– Jaki Ping?! – zdziwiła się Zara.

– Nie jaki, tylko jaka, głuptasku! Jestem Ping, wodna księżniczka – usłyszała.

Wtedy Ping wynurzyła się z wody. Rzeczywiście miała zielone włosy, oczy i usta, a mimo to była niezwykle ładna.

– Jesteś syreną? – spytała Zara.

– Nie, nie jestem. Przecież nie mam rybiego ogona, ani nawet błony między palcami. Jestem księżniczką z Królestwa Morskich Głębin. Słyszałam twoje rozmowy z rodzicami. Widzę, co się dzieje na brzegach Malezji. Jak znikają rybackie łodzie, a pojawiają się wielkie metalowe fabryki. Wiem, że musicie odpływać coraz dalej od brzegu i łowicie coraz mniej ryb – wyjaśniła Ping.

– A po co do mnie przyplłynęłaś? Ja nie jestem żadną księżniczką. Nawet do szkoły nie chodzę! – zawstydzona się Zara.

– Chcę całą twoją rodzinę zaprowadzić w cudowne miejsce. Tylko musimy coś wymyślić, bo twoi rodzice nie zobaczą mnie ani nie usłyszą. Widzą mnie tylko dzieci, które wybiorę, by pomóc im dzięki magii – wytłumaczyła Ping.

Zara była bardzo pomysłową dziewczynką. Z początku nie wiedziała, jak wytłumaczyć tacie, dlaczego ma płynąć przez godzinę we wskazanym przez nią kierunku. Ale wreszcie wymyśliła.

– Tato, tam w oddali widzę ławicę ryb – oznajmiła. A gdy „tam” doплыnęli, przeprosiła: – Oj, wydawało mi się, ale o! Tam dalej jest ławica.

Taki scenariusz powtórzył się kilka razy. Tata już chciał skarcić Zarę, chociaż miała dobre chęci. Na szczęście ich łódź miękko oparła się o rafę.

– Tatuniu, tu zarzuć sieć – zaproponowała Zara. Po chwili rybak wyciągnął sieć pełną ryb!

– Co to?! Jako to?! Niesamowite! Musimy tu przyplýwać razem z innymi, wtedy może nie będziemy musieli zejść na ląd do blaszanych domków – cieszył się tata.

– Dziękuję, Ping! – krzyknęła Zara ku morskiej głębi. Ping wynurzyła się natychmiast.

– Cieszę się, że zostaniecie na swojej ukochanej łodzi, ale martwi mnie bardzo, że nie chodzisz do szkoły. Na to jednak też znajdę radę. Czy wiesz, że może do ciebie przyplýnąć nauczyciel? – zaśmiała się Ping.

To akurat nie był cud, tylko pomysł wspaniałych ludzi, którzy postanowili pomóc rybakom.

– Gdzie byś nie mieszkała, musisz się uczyć, bo wtedy zawsze sobie poradzisz – wytłumaczyła wodna księżniczka. Kilka dni później do Zary rzeczywiście przyplýnął nauczyciel. Opowiedział jej o szkole tuż nad brzegiem, bardzo blisko, do której można przybić łodzią. Szkole z innymi wspaniałym nauczycielami i z mnóstwem niesamowitych książek. Od tego czasu dziewczynka uczyła się regularnie.

A co się stało z Ping, księżniczką z Królestwa Morskich Głębin? Popłýnęła pomagać innym dzieciom. Wiele z nich zobaczyło jej wesołe oblicze w spokojnej jak lustro tafli wody...